

GRZEGORZ FIRSZT OCD

NOWICJAT. NATURA, CELE I REALIZACJA

Zanim zagłębimy się w kwestie składające się na zapowiadany temat, warto zwrócić uwagę na konsekwencje ciągłości i progresywności, które winny charakteryzować proces formacji do życia zakonnego.

Podział formacji, po pierwsze, na formację początkową i stałą, a po wtóre, na różne etapy formacji początkowej: prenowicjat, nowicjat, juniorat (czy też studentat) nie powinien powodować fragmentaryzacji formacji. Z takim niebezpieczeństwem ma się do czynienia, kiedy wymienione etapy rozumiane są jako oddzielne segmenty zawierające określone treści do zaoferowania, nie są zaś pojmowane z punktu widzenia rozwoju osoby¹. Rozwój osoby domaga się bowiem podkreślenia wewnętrznej jedności procesu formacyjnego.

W tej perspektywie można wskazać – jak uczynił to A. Cencini – na ciekawą zależność: formacja początkowa wypływa z rzeczywistości formacji stałej, nie na odwrót. Zresztą, jak twierdzi niżej cytowany autor, formacja ze swej natury jest stała². Dopiero zakładając powyższe, można rozpisać treść poszczególnych etapów formacji początkowej:

„1) Akcent na dojrzałość ludzką i chrześcijańską w prenowicjacie. 2) Pogłębienie doświadczenia duchowego w nowicjacie. 3) Nacisk na przygotowanie doktrynalne i ewentualnie techniczne oraz na wdrożenie w apostolat w junioracie. 4) Troska o wymiar kapłański podczas studiów teologicznych, w przypadku kandydatów do kapłaństwa”³.

¹ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata. III: Aspetti formativi*, Roma 1994, s. 231.

² Por. A. CENCINI, *Formazione permanente: nodi teoretici e pratici*, [w:] „Religiosi in Italia” 3(1999), s. 113*, [w:] U. SARTORIO, *Dire la vita consacrata oggi. Alla ricerca di nuove sintesi vitali*, Milano 2001, s. 125–126. Zob. także A. CENCINI, *Due tappe una sola realtà. Formazione iniziale e permanente*, [w:] „Testimoni” 19(2002), s. 23–29.

³ J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 234.

Należy nadto pamiętać, że towarzyszenie osobie na różnych etapach jej inicjacji zakonnej podporządkowane jest nabywaniu przez nią nowej tożsamości. Stąd, w konsekwencji, po okresie inicjacji zaniknie w jej życiu postać formatora⁴.

1. NATURA

1.1. Waga nowicjatu

Nowicjat jest niewątpliwie *uprzywilejowanym etapem* formacji zakonnej. Magisterium Kościoła otacza wielką troską, poprzez prawodawstwo, ten etap inicjacji zakonnej⁵. Na 22 kanony *Kodeksu Prawa Kanonicznego* odnoszące się do przyjmowania kandydatów i formacji (KPK 597, 641–661), aż 13 mówi o nowicjacie (KPK 641–653)⁶.

E. Gambari nazywa nowicjat *sercem formacji zakonnej*.

Nowicjat jest nim ze względu na ześrodkowanie na powołaniu zakonnym. Jeśli powołanie przedstawia się jako „spojrzenie z miłością ze strony Jezusa (por. Mk 10, 21), które odnosi się do wyboru i wyraża się w zaproszeniu: «Przyjdź i pójdz za Mną»⁷, skierowane do konkretnej osoby, nowicjat służy rozpoznaniu i rozwinięciu powołania rozumianego w tej perspektywie. Na tym polega istota i niezastąpiona rola nowicjatu.

Ponadto nowicjat jest sercem formacji, ponieważ koncentruje się na przygotowaniu duchowym. Skądinąd jest ono centrum i zasadą jednoczącą dla całego procesu formacyjnego, który ma doprowadzić do harmonii w przeżywaniu różnorodnych komponentów powołania zakonnego (por. PC 8; RC 5; KPK 675)⁸.

⁴ Por. A. CENCINI, *Vita consacrata. Itinerario formativo lungo la via di Emmaus*, Cinisello Balsamo 2003³, s. 211.

⁵ Syntetyczne uzasadnienie przedstawionej tezy, odnoszące się do czasów od Soboru Trydencckiego, można znaleźć w artykule: Z. KOPEC, *Le motivazioni normative della formazione spirituale dei novizi*, [w:] „Commentarium pro Religiosis et Missionariis” 74(1993), s. 148–150.

⁶ Komentarz do wymienionych kanonów znajduje się na przykład w: D.J. ANDRÉS, *Il diritto dei religiosi. Commento esegetico al Codice*, Roma 1999, s. 257–353; tenże, *Le forme di vita consacrata. Commentario teologico-giuridico al Codice di Diritto Canonico*, Roma 2005⁵, s. 295–389; E. GAMBARI, *Il Noviziato nel nuovo codice*, Roma 1985; A. CALABRESE, *Istituti di vita consacrata e società di vita apostolica*, Città del Vaticano 1997², s. 174–201; J.J. FERNÁNDEZ CASTAÑO, *La vida religiosa. Exposición teológico-jurídica*, Salamanca–Madrid 1998, s. 83–89; J.R. BAR, J. KAŁOWSKI, *Prawo o instytucjach życia konsekrowanego*, Warszawa 1985, s. 99–111 oraz J. SAN ROMÁN, *Il noviziato. Manuale per i formatori e le formatrici*, Milano 2003, s. 36–61, gdzie autor uzupełnia normy kodeksowe danymi zawartymi w *Potissimum institutioni*.

⁷ E. GAMBARI, *Il Noviziato nel nuovo codice*, s. 22.

⁸ Por. tamże, s. 21–24.

Choć Gambari, pisząc w odniesieniu do wszystkich instytutów zakonnych, czy do kontemplacyjnych, czy apostołskich, wyraża opinię, iż źle przygotowani i płytko przeżyty nowicjat jedynie z trudem będzie do nadrobienia⁹, to J.M. Alday nie waha się stwierdzić, że gdy chodzi o instytuty apostołskie, kiepski nowicjat jest „katastrofą”, której skutków z dużą dozą prawdopodobieństwa może nie da się już usunąć, właśnie ze względu na kruchość gmachu powołania stawianego na wadliwym fundamencie życia duchowego¹⁰.

1.2. Definicje

Definicje nowicjatu znajdujemy w dwóch ważnych dokumentach zawierających aktualne prawodawstwo Kościoła odnoszące się do formacji; są to: *Kodeks Prawa Kanonicznego* oraz instrukcja *Potissimum institutioni*¹¹.

1.2.1. Kodeks Prawa Kanonicznego

Kodeks opisuje nowicjat jako *początek życia w instytucie* (por. KPK 646). Choć trudno tu mówić o definicji w sensie ścisłym, to jednak trzeba przyznać, że kodeksowe sformułowanie jest tyleż krótkie, co bogate w treść. W oparciu o nie, możemy wysnuć pewne refleksje o fundamentalnym znaczeniu.

- Należy zauważyć, że według *Kodeksu* nowicjat nie jest początkiem życia zakonnego, ale początkiem życia w instytucie, zgodnie ze sposobem mu właściwym. W konsekwencji, nowicjusz nie jest członkiem instytutu (por. KPK 654) ani też zakonnikiem (por. KPK 607; zob. także KPK 573). Jest osobą, która podejmuje życie według wymogów, jakie stawiane są zakonnikom, aby sprawdzić, czy jest w stanie podjąć życie zakonne, które rozpoczyna się wraz z pierwszą profesją¹².
- Chodzi więc o *nowe życie*. Wymaga ono uprzedniego *zerwania* z życiem dotychczasowym¹³. Sytuacja egzystencjalna zerwania i początku, w jakiej znajduje się nowicjusz, domaga się towarzyszącej obecności ze strony formatora oraz czynnego zaangażowania samego nowicjusza jako aktywnego podmiotu i protagonisty swej własnej formacji¹⁴.

⁹ Por. tamże, s. 23.

¹⁰ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consagrada*, s. 245–246.

¹¹ Pomijamy instrukcję *Attenta alle condizioni*, jako że opisuje ona naturę nowicjatu w oparciu o dwa wskazane dokumenty (por. AC 14).

¹² Por. J.M. ALDAY, *Noviziato*, [w:] *Dizionario Teologico della Vita Consagrada*, red. T. Toffi, A. Palazzini, Milano, s. 1135. Warto zauważyć różnicę między ujęciem KPK i stanowiskiem zawartym w RC 13: „życie zakonne zaczyna się od nowicjatu”.

¹³ Więcej na ten temat zob. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 267–269.

¹⁴ Por. J. SAN ROMÁN, *El noviciado y la primera profesión*, [w:] *Camino de Formación. Texto y comentario de la instrucción* Orientaciones sobre la formación en los institutos religiosos, red. A. Sanz Arribas, Madrid 1998², s. 206–207.

1.2.2. *Potissimum institutioni*

Wskazania odnośnie do formacji zakonnej, zawarte w dokumencie z 1990 r., nie tylko przytaczają kodeksową definicję nowicjatu, lecz oferują także definicję alternatywną. Jest ona sformułowana pod kątem chrystologicznym i charyzmatycznym. Nowicjat jest tu określony jako „czas pełnego wprowadzenia w tę formę życia, jaką Syn Boży sam przyjął i nam proponuje w Ewangelii, poprzez wybrany aspekt Jego służby lub przez jedną z Jego tajemnic” (PI 45).

- Ta definicja, jak zauważa J. San Román, jest bardziej atrakcyjna dla *młodzi-ży*, gdyż koncentruje się wokół Osoby Jezusa Chrystusa i Ewangelii.
- Ponadto podkreśla ona charakter inicjacyjny nowicjatu. Chodzi o *inicjację integralną*: zarówno w odniesieniu do sektorów formacji, jak i do totalności osoby (wymiar fizyczny, moralny, intelektualny, duchowy – por. PI 34)¹⁵.
- Uwypukla fakt, że upodobnienie do Jezusa Chrystusa nie może być ogólnikowe, lecz *według ducha właściwego instytutowi*. W konsekwencji będzie ważne m.in. unikanie takich oddziaływań formacyjnych, które utwierdzałyby nowicjuszy w zbyt indywidualistycznej pobożności, która przeszkadzałaby w interioryzacji prawdziwych wartości powołaniowych (por. MR 12; EE 22; CNU 40)¹⁶.

1.3. Charakter ogólny inicjacji do życia zakonnego

Początek nowego życia w instytucie zakonnym winien być rozumiany jako narodzenie nowicjusza do nowej formy życia, która jest specyficznym rozwinięciem *życia chrześcijańskiego*¹⁷. Innymi słowy, osoba, wstępując do nowicjatu, wybiera sposób, w jaki pragnie żyć jako chrześcijanin i rzeczywiście rozpoczyna realizację tego wyboru. Z drugiej strony, musi się dokonywać w tym samym czasie rozeznawanie jej zdatności do życia w tej nowej formie życia chrześcijańskiego¹⁸, a także rozeznawanie ważności intencji, jakimi osoba się kierowała, dokonując wyboru¹⁹.

¹⁵ W tym kontekście J. San Román wlicza szczegółowe cele do osiągnięcia w procesie inicjacji integralnej do życia zakonnego (por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 157), zaś PI 47 wymienia, w odniesieniu do KPK 652 § 2, wymogi inicjacji integralnej (por. tenże, *Il noviziato*, s. 53). Będzie o nich jeszcze mowa.

¹⁶ Por. J. SAN ROMÁN, *El noviciado*, s. 206–207.

¹⁷ Por. E. GAMBARI, *Il Noviziato*, s. 28–29.

¹⁸ Por. B. GOYA, *Formazione integrale alla vita consacrata alla luce della esortazione post-sinodale*, Bologna 2000, s. 204.

¹⁹ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 154. Warto podkreślić, że w ramach dokonującej się w nowicjacie inicjacji w życie zakonne, nie chodzi o pierwsze w ogóle rozeznanie dotyczące osoby kandydata. W myśl Magisterium Kościoła, rozeznanie powołania kandydata winno dokonać się zasadniczo w prenowicjacie. Por. RC 4, 11, 14; KPK 597, 641–645; JAN PAWEŁ II, *A tutti voi*, Przemówienie do członków Zebrania Plenarnego Kongregacji Instytutów Życia Konsekw-

1.3.1. *Natura praktyczna*

Charakter inicjacyjny nowicjatu sam z siebie czyni go *praktycznym*. Osoba doświadcza życia konsekrowanego w konkretnym instytucie zakonnym. Oryginalność tego doświadczenia obejmuje: radykalną zmianę wypływającą z już wspomnianego zerwania z poprzednim sposobem życia; wejście w rytm życia braterskiego we wspólnocie i w misję instytutu; dominującą świadomość wymogów obranej nowej formy życia²⁰.

Aby proces formacji nowicjackiej przebiegł pomyślnie, jest nieodzowne, by zarówno nowicjusze, jak i zaangażowani w ich formację mieli jasną świadomość tego, na czym zasadza się specyfika tego etapu formacyjnego²¹.

1.3.2. *Rozeznanie intencji i zdolności kandydatów*

Jednym z podstawowych zadań formacji nowicjackiej jest potwierdzenie posiadania przez nowicjusza szczerzej *intencji* (por. KPK 646). Chodzi tu o właściwą motywację nowicjusza, która nadaje znaczenie jego wyborowi i która jest motorem do wyboru przez niego drogi życia konsekrowanego. Wobec faktu, iż człowiek często nie kieruje się jednoznacznie czystymi motywacjami, pozwala się natomiast kierować motywacjami nieadekwatnymi, droga formacyjna będzie wymagała nieraz, z jednej strony, cierpliwej pracy oczyszczania i umacniania motywów słusznych, a z drugiej, dostrzegania i wykorzenia motywu nieewangelicznych²².

Weryfikacja *zdolności* (por. KPK 646) nowicjuszy zachodzi w analogiczny sposób. „*Zdolność* oznacza rzeczywistą zdolność – tu i teraz – do przyjęcia zobowiązań właściwych życiu zakonnemu. Zakłada także, że nie występują przeszkody, o których mówią *Kodeks Prawa Kanonicznego* i prawo własne”²³. Można wyróżnić *zdolność podstawową*, czyli daną osobie przez samą naturę, oraz *zdolność do nabycia* poprzez osobisty wysiłek w odpowiedzi na oddziaływanie formacyjne. W procesie formacji będzie ważne, aby umieć odwołać się do wyważonego osądu, który z jednej strony potrafi ocenić rzeczywisty stopień dojrzałości osoby, a z drugiej, oszacować jej zdolność do osiągnięcia wyższego poziomu dojrzałości w przyszłości²⁴. Może się zdarzyć, że posiadana zdolność podstawowa będzie domagała się przejścia przez osobę pewnej drogi formacyjnej, aby osoba efektywnie cieszyła się korzystaniem z tej zdolno-

nego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, poświęconego formacji w instytutach zakonnych (1 grudnia 1988 r.), nr 4, [w:] *Enchiridion della Vita Consacrata. Dalle Decretali al rinnovamento post-conciliare (385–2000)*, 6040–6045; PI 33–34, 42–43, 49.

²⁰ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 245. Zob. także J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 149–150.

²¹ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 245.

²² Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 154–155.

²³ Por. tamże, s. 155.

²⁴ Por. tamże, s. 155–156.

ści. W ten sposób nabywana zdatność odkrywa w praktyce zdatność podstawową. Sytuacja rysuje się gorzej, kiedy brak jest zdatności podstawowej. Wówczas nawet szczerze wysiłki do jej nabycia nie przyniosą oczekiwanych efektów.

2. CELE

Czerpiąc z PI 47, B. Goya wylicza kilka celów nowicjatu: żywa znajomość Chrystusa i Jego Ojca, wprowadzenie w misterium paschalne Chrystusa, doświadczenie życia braterskiego, asymilacja charyzmatu instytutu, wdrożenie w misję²⁵.

2.1. Żywa znajomość Chrystusa i Jego Ojca

Rozwój osobistej więzi nowicjusza z Bogiem jest głównym celem, który zawiera wszystkie pozostałe dążenia. Chodzi o zachowanie *ducha kontemplatywnego* właściwego kanonicznemu rokowi nowicjatu (por. KPK 648 § 1). Wybór pewnego oddalenia się od świata i normalnej aktywności instytutu, poprzez uprzywilejowanie przestrzeni milczenia i samotności, nie przyniesie szkody nowicjuszowi w jego formacji do podjęcia apostołatu, jeśli będzie oznaczał prawdziwą formację ucznia, którego serce rozpala się w kontakcie z Panem. To prawda, że osoba zakonna jest zawsze zarówno konsekrowana, jak i posłana. Nowicjat bardziej bezpośrednio koncentruje się na konsekracji posyłanego, zanim nadejdzie czas zdominowany przez podjęcie misji przez konsekrowanego²⁶.

2.2. Wprowadzenie w misterium paschalne Chrystusa

W ramach osobistej więzi z Chrystusem, nowicjusz będzie musiał uczyć się przeżywania swojego życia w rytmie paschalnym. Dokonuje się to w procesie wyzwiania się od wszystkiego, co nie pozwala iść za Panem. Nie chodzi tu jednak o zwyczajną serię wyrzeczeń, skądinąd potrzebnych, lecz o odkrycie i niejako powtórzenie we własnym ciele paschalnego rysu *osobowości Mesjasza*. Tylko w taki sposób będzie możliwe podjęcie niełatwego życia, które pozwala się kształtować przez ewange-

²⁵ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 205–207.

²⁶ Por. tamże; J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 235–236; J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 150; A. CENCINI, *I sentimenti del Figlio. Il cammino formativo nella vita consacrata*, Bologna 2001, s. 71–72. W tym punkcie dotykamy m.in. kwestii lokalizacji domu nowicjackiego. Choć jest ona szersza niż sprawa zapewnienia właściwych warunków do zachowania ducha kontemplatywnego nowicjatu, ma dużo wspólnego z tematem przez nas rozważanym (por. PI 50). Więcej na temat domu nowicjackiego piszą: J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 43–46, 56, 58, 187–195; E. BAREA, *El noviciado. Directorio y plan formativo*, Madrid 1993, s. 41–46; E. McDONOUGH, *Location of Novitiate*, [w:] „Review for Religious” 59(2000), s. 209–213.

liczną ascezę, przyjętą w pogodzie ducha i w otwartości wewnętrznej na tajemnicę krzyża (por. PI 36–38)²⁷.

2.3. Doświadczenie życia braterskiego

Nowicjusz winien być formowany do *życia z miłości*. Taka formacja wyznacza także najważniejszą i najwyższą ascezę. Osoba, pozwalając się prowadzić miłości w życiu wspólnotowym, będzie wezwana do przewycięzania trudności, jakie napotka w sobie w relacjach międzyludzkich, a które wynikają z różnic pomiędzy osobowościami członków wspólnoty. Wydaje się, że sposób bycia zbyt zamknięty, zbyt niezależny i zbyt nietolerancyjny, któremu towarzyszy brak znaków pozytywnych zmian, oznacza *brak zdatności* do życia braterskiego we wspólnocie, a więc do przyjęcia tożsamości zakonnej (por. EE 19. 22).

W tym świetle będzie ważna formacja cnót ludzkich i chrześcijańskich (por. KPK 652 § 2; PI 46), formacja do realizmu życia braterskiego, który bazuje na zdolności do zaparcia się siebie w celu wzrastania w miłości każdej osoby we wspólnocie, z cierpliwością, przebacząc i dzieląc się nawzajem dobrami materialnymi i duchowymi, a także przystosowując się do współodpowiedzialności i do współpracy²⁸.

2.4. Przyswojenie charyzmatu instytutu

Formacja nowicjacka jest ukierunkowana także na ukształtowanie kandydata według charyzmatu instytutu. Wobec tego wyzwania będzie niezbędne zagłębienie się w treść *konstytucji* w tym, co dotyczy formy życia charyzmatem własnym instytutu, poznanie *postaci założyciela, duchowości i historii instytutu*. Czyniąc to wszystko, nie należy ograniczać się do *aspektów teoretycznych*. Wspólnota formacyjna winna stworzyć przestrzeń do przeżywania tych treści *w praktyce*. Poza tym, nie rezygnując z charakteru raczej ukrytego, właściwego nowicjatu, będzie słuszne zapewnienie miejsca na doświadczenie przez nowicjuszy tego, jak instytut zakonny w codziennej praktyce żyje swymi wartościami charyzmatycznymi. Nie byłoby dobre takie odosobnienie nowicjuszy, które odjęłoby im sposobność do oddychania powietrzem, którym oddycha rodzina, do której wstąpili. W tym duchu mogą być przewidziane okresy pobytu nowicjuszy w innym domu zakonnym niż nowicjaci (por. KPK 647 § 3)²⁹.

²⁷ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 205–206; J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 248–249.

²⁸ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 206; J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 247–248. Zob. także tenże, *Noviziato*, s. 1140–1141 i J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 162, gdzie autor proponuje konkretne cele do osiągnięcia.

²⁹ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 206; J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 152–154. Zob. także J.M. ALDAY, *Noviziato*, s. 1139–1140 i ponownie J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 163, gdzie proponowane są specyficzne cele.

2.5. Wdrożenie w misję

Postępująca asymilacja charyzmatu instytutu, jaka dokonuje się w procesie formacji nowicjackiej, powinna owocować także rozbudzeniem w kandydacie ducha apostołskiego właściwego instytutowi. Mimo że inicjacja w misję instytutu nastąpi przede wszystkim w okresie postnowicjatu, już w samym nowicjacie jest miejsce na formację w tej dziedzinie. Chodzi o głębokie wewnętrzne przygotowanie nowicjuszy do życia aktywnego poprzez studium konstytucji, zagłębienie się w postawę apostołską założyciela i innych wybitnych postaci instytutu, zaczerpnienie z teologii misji, z mistyki, z duchowości instytutu, a także o zaangażowanie apostołskie, do czego jeszcze powrócimy. Celem rozpoczęcia na etapie nowicjatu misji własnej instytutu jest zasadniczo *ukształtowanie ducha misyjnego* (por. RC 31).

Co się tyczy *praktyki* konkretnych inicjatyw, nie mogą one zniweczyć zarysowanego celu formacyjnego i zastąpić go innym, takim jak odbycie stażu czy też zwyczajną pomocą w apostołacie. Konkretnie inicjatywy aktywności apostołskiej nowicjuszy winny zawsze służyć wdrożeniu kandydatów w wartości apostołskie charyzmatu, tak jak są w instytucie przeżywane. Celem tego jest osiągnięcie przez nowicjusza pełniejszej wizji zadań i odpowiedzialności, jakie przyjmie w niedalekiej przyszłości poprzez profesję zakonną (por. RC 30)³⁰.

Prawodawstwo przewiduje, poza dwunastoma miesiącami regularnego życia we wspólnocie nowicjackiej, możliwość okresów praktyki apostołskiej poza wspólnotą (por. KPK 648 § 2), tak jednak, aby nowicjat nie przedłużył się ponad okres dwóch lat (por. KPK 648 § 3).

3. REALIZACJA

Po zapoznaniu się skrótowo z istotą formacji nowicjackiej, zajmiemy się w dalszej części artykułu kwestią realizacji tejże formacji. Skupimy się wokół niektórych zagadnień, które wydają się być najbardziej podstawowe: planifikacja, metodologia i relacja formacyjna. Podział ten okaże się jednak nieostry; omawianie zagadnienia nowicjatu trudno zresztą wyraźnie od siebie oddzielić, dlatego np. w poprzedniej części artykułu, można odnaleźć treści odnoszące się do realizacji nowicjatu, która *explicite* będzie przedmiotem niniejszego punktu.

3.1. Planifikacja

Kodeks Prawa Kanonicznego przewiduje na nowicjat *od roku do dwóch lat*. Zawsze jednak dwanaście miesięcy (niekoniecznie liczonych w sposób nieprzerwany,

³⁰ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 248; B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 207. Zob. także J.M. ALDAY, *Noviziato*, s. 1141–1143.

chyba że nowicjat został zaprogramowany tylko na jeden rok) należy przeżyć we wspólnocie nowicjatu (co nie znaczy, że w domu nowicjackim). Takie prawo odnośnie do organizacji nowicjatu stwarza miejsce na jeden lub więcej okresów praktyk apostołskich poza wspólnotą nowicjatu, do uwzględnienia przez konstytucje instytutu (por. KPK 647–648)³¹.

Jak widać, przy organizacji nowicjatu jest do dyspozycji pewna elastyczność, która ma służyć lepszej asymilacji nowej tożsamości ze strony nowicjuszy. Jednak w *praktyce* nowicjat zostaje zorganizowany często w ciągu jednego roku, odpowiadając zaledwie na minimalne wymogi *Kodeksu Prawa Kanonicznego* co do czasu formacji nowicjackiej, ale i w konsekwencji co do sposobów oddziaływania formacyjnego. Taki stan rzeczy rejestruje się przede wszystkim w instytutach męskich, w których bezpośrednio po zakończeniu nowicjatu młodzi zakonnicy przechodzą najczęściej do seminarium duchownego, oferującego formację właściwą dla tego etapu. Zapewne fakt zapewnienia młodym zakonnikom kolejnych sześciu lat formacji w seminarium, które poprzedzają przyjęcie święceń prezbiteratu, wpływa na wybór dotyczący przeznaczenia na nowicjat minimalnej ilości czasu. To jednak może być niekorzystne ze względu na dość odmienne cele formacji seminaryjnej.

Być może warto bardziej brać pod uwagę możliwości, które daje *Kodeks Prawa Kanonicznego*, tak aby zapewnić naprawdę solidną formację na etapie nowicjatu, który, jak już wspomnieliśmy, jest „sercem formacji”.

3.1.1. Propozycja G. Arbuckle³²

Interesującej propozycji, w myśl powyższych spostrzeżeń, dostarcza G. Arbuckle. Według niego, biorąc pod uwagę dzisiejszą rzeczywistość Kościoła, który zostaje postawiony przed wyzwaniami współczesności, a także aktualną sytuację świata, pełnego napięć nieporównywalnych z przeszłością, które oddziałują na młodzież, nowicjat nie powinien trwać krócej niż *dwa lata*.

Autor formułuje swoją propozycję, inspirując się rytami inicjacji obecnymi w różnych kulturach. Po wyodrębnieniu jednego – pochodzącego z północnej części wyspy Bougainville, w Nowej Gwinei – i ukazaniu jego trzech faz, podejmuje się jego oceny krytycznej z punktu widzenia antropologicznego, po czym stosuje reguły antropologiczne do planifikacji nowicjatu, jako że nowicjat może być uznany, na swój sposób, za ryt inicjacji. Przyjrzyjmy się w skrócie myśli autora.

³¹ Komentarz kanoniczny co do czasu trwania nowicjatu można znaleźć w: E. McDONOUGH, *Duration of the Novitiate: General Norms*, [w:] „Review for Religious” 59(2000), s. 318–323; tenże, *Exceptions to Duration of the Canonical Novitiate*, [w:] tamże, s. 430–434.

³² Por. G. ARBUCKLE, *Strategie di crescita nella vita religiosa*, Cinisello Balsamo 1990, s. 182–197.

a) *Faza oddzielenia*

Krótką i dynamiczną.

We wspomnianym wyżej *rycie inicjacji* chodzi dokładnie o „porwanie” matkom dorastających chłopców w celu ukrycia ich w dżungli. Porwania dokonują mężczyźni z wioski.

Coś poniekąd analogicznego dokonuje się u początku nowicjatu. Należy nałożyć pewne *oddalenie* od świata z jego zwyczajnym rytmem życia. Odnosi się to także do „świata”, jakim jest instytut zakonny. Służy temu położenie domu nowicjackiego w oddaleniu od centrum ruchliwego miasta (autor jest zdania, że jest to warunek *sine qua non* realizacji celu tej fazy nowicjatu), a także rozsądne oddzielenie przestrzeni życia nowicjuszy od zakonników, którzy mają już za sobą czas inicjacji; wszystko to dla uprzywilejowania samotności i wyciszenia, potrzebnych do słuchania głosu Pana (por. RC 28).

b) *Faza liminalności*³³

Kilka miesięcy, nawet *rok*; przy założeniu, że przynajmniej przez dziewięć pierwszych miesięcy nie przewiduje się zdobywania doświadczeń w zakresie posługi apostołskiej.

W roku składającym się na ten etap inicjacji, *młodzieńcy z Bougainville* unikali kontaktów z kobietami, nie strzygli głowy, przestrzegali specyficznych zasad w żywieniu oraz wiodli bardzo regularny tryb życia. Na koniec miały miejsce ceremonie, po których wracali do wioski. Wymownym wyrazem sensu i skutku zakończonego w ten sposób oddzielenia była metafora śmierci i zmartwychwstania. Chłopcy wracali „zmartwychwstali”, „nowi”.

Dla *nowicjusza* przeżycie roku nowicjatu jako roku liminalnego będzie oznaczać wdrożenie w *ducha kontemplacyjnego*, przy utrzymaniu stanu oddzielenia osiągniętego w pierwszej fazie dla zdobycia doświadczenia we wspólnocie braterskiej nowicjatu, a także dla zasmakowania w szeregu wartości należących do obranego nowego sposobu życia. Na tym etapie jest bardzo ważne, aby nowicjusz wytrwał w *samotności*³⁴, w codziennej *śmierci sobie samemu*, w umartwieniu wynikającym z oddalenia się od hałasu i atrakcji świata. Wszystko to ze świadomością, że każdy ryt inicjacji zawiera w sobie dawkę *cierpienia*: oddalenie od rodziny, zerwanie z dotychczasowym sposobem życia, poddanie się zasadom życia we wspólnocie, niepewność przyszłości, samotność i znużenie separacją. Nowicjat, który chroniłby nowicjuszy przed doświadczeniem takiego cierpienia, można by określić jako budowanie na piasku³⁵.

³³ Łac. *limen* oznacza ‘próg’ lub ‘krawędź’; możemy odnieść je tutaj do udania się grupy przechodzącej inicjację poza zwyczajne środowisko społeczności, w której żyją.

³⁴ Zob. także N. CABALLERO, *Para formar orantes. I: La oración esencia de un proyecto formativo*, Madrid 1991, s. 172.

³⁵ Por. J.C.R. GARCÍA PAREDES, *El Noviciado Roca o Arena?*, [w:] „Vida Religiosa” 91(2001) s. 106–108.

Co się tyczy wdrażania w życie duchowe: w modlitwę, w życie zakonne itd., autor poleca, by w pierwszych miesiącach nowicjatu skupić się na Piśmie Świętym w perspektywie doświadczenia mocy i miłosierdzia Boga (będzie ważne, aby nowicjusz uchwycił głęboko, na czym polega paradygmat paschalny śmierci i zmartwychwstania), a także na lekturze *biografii* „dobrze napisanych i opracowanych historycznie” ważnych postaci z życia Kościoła i instytutu zakonnego, postaci liminalnych, a więc żyjących w jasnym i dramatycznym kontraście z tendencjami im współczesnych. W ten sposób, po kilku miesiącach, będzie można zaprezentować *charyzmat instytutu*, kładąc akcent na pracę z tekstami, na medytację pism założyciela. G. Arbuckle podkreśla nadto, że tylko gdzieś w drugim momencie będzie zasadne przejście do kwestii dotyczących bezpośrednio życia zakonnego: *teologii ślubów*, tematyki z zakresu *prawa kanonicznego* w odniesieniu do życia zakonnego itd.³⁶

c) Faza rekorporacji

Około roku. Jest to faza integrująca proces formacyjny w nowicjacie.

Inicjanci z Bougainville, po powrocie do wioski, poświęcali na ten etap nawet pięć lat, pozostając poddani różnym rygorom i zasadom. Na koniec tego okresu udawali się na nowo do dżungli na krótki okres życia pośród dorosłych mężczyzn, po czym dokonywał się ich powrót do wioski i następowały przepisane ceremonie. Od tego momentu uważani byli w wiosce za dorosłych.

W drugim roku *nowicjatu*, można – biorąc za punkt odniesienia cel instytutu – zaplanować dla nowicjuszy stopniowe przygotowanie do *aktywności apostołskiej*; doświadczenie, bardziej bezpośrednie, zetknięcia się z ubogimi czy też ze światem pracy; *formację* bardziej dogłębną swojego *charakteru*; pogłębienie *znajomości człowieka*; inicjatywy mające na celu umocnienie woli i rozwój odpowiedzialności osobistej; okazje do weryfikacji wierności Bogu w kontekście życia czynnego (por. RC 25), a także dla lepszego zrozumienia, że autentyczne trwanie w zjednoczeniu z Chrystusem łączy się z *troską o drugich*. Jednym słowem, na tym etapie chodzi o skonfrontowanie nowicjusza z wartościami właściwymi *nowemu człowiekowi*, który swoją codzienność przeżywa opromieniony blaskiem zmartwychwstania, choć dyskretnie.

Wart podkreślenia jest *wielowymiarowy* charakter przedstawionych inicjatyw formacyjnych, gdyż będąc takimi, służą one autentycznej formacji (por. KPK 652 § 5; zob. także RC 5). Trzeba będzie oddalić pokusę przyspieszenia formacji, planując w drugim roku nowicjatu czy to studia uniwersyteckie (z natury są one jednowymiarowe – oferują formację intelektualną), czy to pełne zaangażowanie nowicjuszy w apostołat. Towarzyszenie mistrza nowicjatu, które pomaga nowicjuszowi w owoc-

³⁶ Na temat syntezy tematów fundamentalnych do podjęcia w nowicjacie, zob. M. CARRASCO, J.M. PALACIOS, J. SAN ROMÁN, *Formación para la vida consagrada. Temas para el noviciado*, Madrid 2004.

nym przeżywaniu różnorodnych inicjatyw formacyjnych, pozostaje także sprawą zasadniczą w drugim roku nowicjatu.

3.1.2. Niektóre uzupełnienia

Uznając w obserwacjach antropologicznych G. Arbucklego rodzaj wyzwania dla planifikacji nowicjatu w harmonii z prawami antropologicznymi inicjacji w ogóle, należy stwierdzić, że przedstawionej propozycji – właśnie dlatego, że jest to jedynie propozycja – nie należy postrzegać jako jedyne go sposobu postępowania, także ze względu na możliwość wskazania aspektów, o których autor nie wspomina. Będzie więc korzystne, jeśli spróbujemy uzupełnić zarysowany obraz dodatkowymi elementami, które mają znaczenie formacyjne dla nowicjatu.

a) Doświadczenie pustyni

Chodzi o *dni spędzone „na pustyni”*, tu rozumiane jako pobyt w pustelni. Może to mieć miejsce gdzieś w bezpośredniej bliskości domu nowicjackiego, w miejscu odosobnionym, nawet kosztem przerwania zwyczajnego rytmu życia wspólnoty nowicjackiej. Tym, co jest jednak cenne w takim doświadczeniu, jest stworzenie nowicjuszowi lepszych warunków do rozbudzenia pragnienia Boga, a także lepszych możliwości kontaktu z zasobami jego ducha i poznania własnych reakcji: możliwości duchowych i ograniczeń.

Taką inicjatywę należy odróżnić od zwyczajowych dni skupienia we wspólnocie nowicjackiej³⁷.

b) Dni duchowości instytutu zakonnego

Także i w tym punkcie nie chodzi o dni skupienia. Mowa zaś o dniach intensywniejszego *studium* i *modlitwy* wokół wartości charyzmatycznych instytutu, ubogaconych dzieleniem się *refleksją* i *doświadczeniem osobistym*. Potencjał formacyjny takich dni znajduje się w możliwości zobaczenia przez nowicjuszy śladów, jakie ideał pozostawił w konkretnych osobach, które nim żyją. Wchodzi tutaj w grę, poprzez świadectwo, aspekt praktyczny życia powołaniem³⁸.

c) Pielgrzymka do wymownych dla instytutu miejsc

Mamy tu na uwadze nawiedzenie czy też pielgrzymkę do miejsc o szczególnym ładunku charyzmatycznym. W miejscach takich można łatwiej doświadczyć ducha założyciela i pierwszych jego uczniów. Bywa, że wizyta w takich miejscach wpływa na większą wierność łasce powołania³⁹.

³⁷ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 271–272.

³⁸ Por. tamże, s. 272.

³⁹ Por. tamże, s. 275–276.

d) *Kontakt z innymi osobami instytutu zakonnego*

Może on zachodzić na dwa sposoby. Pierwszy odnosi się do *wizyt* nowicjatu w *innych wspólnotach*, które to wizyty mają za cel utrzymanie więzi z innymi osobami tej samej rodziny zakonnej oraz poznanie z bliska różnych form pełnienia misji w instytucie. Drugi sprowadza się do *przyjmowania odwiedzin* we wspólnocie nowicjatu, z odpowiednimi wyrazami gościnności braterskiej. Odwiedziny takie mogą stać się okazją do przyjęcia świadectwa i zaczerpnięcia z doświadczenia goszczonych osób własnej rodziny zakonnej⁴⁰.

e) *Formacja doktrynalna*

Chcielibyśmy w tym punkcie jedynie wspomnieć o możliwości istnienia *międz zakonnego programu*, zawierającego kursy z zakresu podstawowej formacji doktrynalnej. Taka inicjatywa jest sama przez się pomocnicza w procesie formacji, jaki prowadzi konkretny instytut zakonny. Korzyści z takiej inicjatywy nie ograniczają się jedynie do zdobytej wiedzy, ale wypływają też z samej braterskiej wymiany z osobami z różnych rodzin zakonnych. Doświadczenie międz zakonnej formacji doktrynalnej bywa także doświadczeniem komunii z innymi i dowartościowania swego charyzmatu w kontekście charyzmatów innych instytutów zakonnych w Kościele (por. PI 99–100; AC 14–16)⁴¹.

f) *Doświadczenie działalności apostołskiej*

Działalność apostołska nowicjuszy może być realizowana *nie tylko poprzez specjalne okresy czasu jej poświęcone*, odbyte poza wspólnotą nowicjacką (i poza dwunastoma miesiącami nowicjatu kanonicznego). Można przewidzieć ją bez przerywania czasu nowicjatu kanonicznego, przeznaczając na to np. jakieś godziny w skali tygodnia i mając, jako stałą bazę do tej działalności, wspólnotę nowicjacką⁴².

Warto wspomnieć, że trwanie przy Chrystusie jest na ogół różnie przeżywane przez osoby konsekrowane, w zależności od płci. Kobiety częściej łączą je z przeżywaniem uczestnictwa w życiu trynitarnym, zaś mężczyźni z konkretną misją do spełnienia. Nowicjat, ze swej natury, bardziej koncentruje osobę na przeżywaniu więzi z Bogiem, budowaniu nowego typu relacji z Nim; jako taki, można powiedzieć, że jest bliższy nastawieniu typowemu dla kobiety. Warto jednak pamiętać, że doświadczenie działalności apostołskiej w nowicjacie nie może mieć miejsca niejako obok budowania przez osobę nowej więzi z Bogiem, ale trwaniem, na swój sposób, w Chrystusie. Takie trwanie w Chrystusie nabierze szczególnego znaczenia w przypadku nowicjatorów męskich, ze względu na męską inklinację do czynu,

⁴⁰ Por. tamże, s. 277–278.

⁴¹ Por. tamże, s. 60.

⁴² Por. tamże, s. 280–282.

do działania, gdyż taka inklinacja wpływa na sposób przeżywania więzi z Bogiem przez mężczyznę⁴³.

Formatorzy z jednej strony winni być wrażliwi na respektowanie danych naturalnych osób w nowicjacie (por. RC 1; zob. także PI 40), z drugiej mają czuć, by nie zaburzyć procesu inicjacji w życie zakonne, akcentując jeden aspekt kosztem innych.

g) *Praca niezawodowa*

Chodzi głównie o prace domowe, inne niż prace umysłowe: *pracę fizyczną* i inne *zajęcia praktyczne*. Tego typu prace mają szczególną wartość formacyjną ze względu na to, iż stwarzają możliwość doświadczenia, jak za pośrednictwem pracy można służyć w praktyce własnej wspólnocie, w duchu miłości braterskiej. Ponadto praca taka sprzyja uczeniu się współpracy z innymi, umacnianiu postawy dyspozycyjności, kreatywności i wzajemnego posłuszeństwa, zdolności do podejmowania posługi w sposób bezinteresowny. Dodać należy, że prace domowe wprowadzają także słuszny element przeciwwagi w stosunku do refleksyjnego i kontemplacyjnego rysu nowicjatu⁴⁴.

h) *Praca zawodowa*

Mamy tu na myśli pracę wykonywaną z racji zawodu albo też jako *wkład w pożytek publiczny*, która to praca wymaga poświęcenia jej *wiele czasu*. Wartość formacyjna tego typu pracy zasadza się na nabyciu przez nowicjusza bardziej realistycznej wizji życia i na okazji do postąpienia w dojrzałości ludzkiej.

Praca zawodowa może być podjęta przez nowicjusza jedynie w drugim roku nowicjatu pod warunkiem, że istotnie *ubogaci formację nowicjusza* i będzie w harmonii z celami apostołskimi instytutu (por. PI 48)⁴⁵.

Aby różne inicjatywy składające się na program formacji w nowicjacie rzeczywiście formowały, należy podkreślić, iż nie wystarczy, by po prostu zaistniały. Należy przygotować je wcześniej, wprowadzić nowicjuszy w ich znaczenie, a po ich zrealizowaniu, dokonać stosownych podsumowań, konkluzji, ocen.

⁴³ Por. S. BISIGNANO, *Itinerario di formazione alla vita religiosa*, [w:] *Vita consacrata un dono del Signore alla sua Chiesa*, red. Commissione Mista Vescovi-Religiosi Istituti Secolari della Conferenza Episcopale Italiana, Leumann 1994, s. 326. Por. także A. GRÜN, C. SARTORIUS, *A onore del cielo – come segno per la terra. La maturità umana nella vita religiosa*, Brescia 2002², s. 50.

⁴⁴ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 284.

⁴⁵ Por. tamże, s. 283.

3.2. Metodologia

3.2.1. Ogólnie

Rola metodologii w formacji nowicjuszy ma znaczenie kluczowe. Formacja już ze swej natury jest metodą⁴⁶. J. San Román określa istotę *kwestii metodologicznej w nowicjacie* jako „ułatwienie spotkania między treściami logicznymi (na poziomie konceptów, procesu formacyjnego, postaw) właściwymi dla tego etapu formacyjnego i strukturą psychologiczną nowicjuszy”⁴⁷.

Wskazawszy już w toku niniejszego artykułu na wagę konkretnych sposobów realizacji formacji nowicjuszy, należy wskazać także na *ograniczenia* metodologii. Ograniczenia te wynikają z natury rzeczy – metoda odnosi się do środków, nie do celów. Dlatego też w formacji zakonnej należy odwołać się najpierw do zasady personalizmu, którego nie zastąpi zwykle zastosowanie środków czy też odkryć i różnych technik. Formacja dokonuje się w relacji osobowej; nadto winna być dostosowana do osobistej sytuacji każdego nowicjusza (por. PI 51)⁴⁸. Zakłada to używanie środków formacji w sposób refleksyjny. Z tego też względu w procesie formacji będzie ważna, oprócz metodologii, jakość relacji nowicjusz – magister (poświęcimy jeszcze uwagę temu zagadnieniu).

Mając na uwadze niezbędną *elastyczność* w używaniu środków formacyjnych, należy dać pierwszeństwo środkom o wypróbowanej skuteczności czy też takim, które są polecane wprost przez Kościół lub instytut. W praktyce nie powinno to jednak wyeliminować twórczego podejścia do nich albo też zrezygnowania z innych inicjatyw, czy to ze strony magistra, czy samych nowicjuszy⁴⁹.

Konkretyzując powyższą zasadę, można wskazać na pewne kryteria⁵⁰:

- *Waga*, czyli znaczenie inicjatywy dla specyficznego celu nowicjatu, nie zaś jedynie prosty fakt, że dana inicjatywa jest sama w sobie ciekawa.
- *Przekazywalność*, czyli wpływ konkretnego działania na całość życia. To kryterium nabiera ważności zwłaszcza dzisiaj, wobec modelu społeczeństwa konsumpcyjnego, które kieruje się zasadą: „użyj i wyrzuć”. W konsekwencji, chodzić będzie nie o środki, które służyłyby tylko do odpowiedzi na potrzeby

⁴⁶ Por. A. CENCINI, *Formazione – 1: nuove prospettive*, [w:] *Supplemento al Dizionario teologico della vita consacrata*, red. G.F. Poli, Milano 2003, s. 79.

⁴⁷ J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 182.

⁴⁸ Por. tamże, s. 183; G. ACCORNERO, *Le tappe della formazione dei religiosi*, [w:] *La formación de los religiosos. Comentario a la Instrucción „Potissimum Institutioni”*, red. M.J. Arroba Conde, Roma 1991, s. 264.

⁴⁹ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 185–186.

⁵⁰ Por. tamże, s. 183–185.

chwili, ale także mające zastosowanie w przyszłości (z wyjątkiem, oczywiście, takich środków, które z natury rzeczy wyczerpują się na etapie nowicjatu).

- *Dostosowanie do etapu rozwojowego nowicjuszy*. Oprócz personalizacji formacji, chodzi tu o takie programowanie oddziaływań formacyjnych, by respektować samą instytucję nowicjatu (np. wprowadzenie dni pustyni czy też aktywności apostołskiej dopiero w późniejszej fazie nowicjatu, tak by mogły być dobrze przeżyte przez nowicjuszy).

3.2.2. W konkretności

Spojrzenie na metodologię w ogólności pozwala na stwierdzenie, że wchodzi w grę różnorodność środków⁵¹. O wielu z nich już mówiliśmy, zwłaszcza w części poświęconej planifikacji nowicjatu. Tutaj zwrócimy uwagę na cztery inne, idąc w ślad za B. Goya⁵², które – jak sądzimy – mają fundamentalną rolę dla postępu duchowego nowicjuszy.

a) *Życie liturgiczne i sakramentalne*

Chociaż duchowość nie zasadza się na mnożeniu *ćwiczeń pobożnych*, te ostatnie są uprzywilejowanymi kanałami, poprzez które ona się wyraża. Ponadto ćwiczenia te, w odniesieniu do spraw związanych z formacją zakonną, pomagają niemało w osiągnięciu przez nowicjusza celów etapu formacyjnego, na którym się znajduje. Chodzi tutaj zwłaszcza o rozwój komunii z Bogiem⁵³.

LITURGIA

Miejsce uprzywilejowane liturgii jako środka formacyjnego określa fakt, że jest ona *szczytem*, ku któremu kieruje się Kościół, oraz *źródłem*, z którego Kościół czerpie całą swoją siłę (por. SC 10; PI 77).

EUCHARYSTIA

Codziennie celebrowanie Mszy św. zasługuje na szczególną uwagę w nowicjacie, jako że Eucharystia jest „źródłem i zarazem szczytem całego życia chrześcijańskiego” (LG 11).

W celu prowadzenia nowicjuszy ku – zawsze głębszemu – uczestnictwu w celebracji eucharystycznej i zacerpnięciu przez to obficie z tego środka formacyjnego, niezbędne jest odpowiednie *przygotowanie*, zarówno na poziomie *doktrynalnym*, jak i *liturgicznym* oraz *egzystencjalnym*. Takie przygotowanie z jednej strony winno być pomocą do ustrzeżenia się popadnięcia w rytualizm, polegający na przesadnym akcentowaniu form zewnętrznych kosztem zaangażowania wewnętrznego w sprawowanie

⁵¹ Ich systematyzację i szeroką prezentację oferuje J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 186–287.

⁵² Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 207–208. Zob. także J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 247.

⁵³ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 228.

misteriów, z drugiej ukaże prawdziwą wartość Mszy św. polegającą na działaniu zbawczym Boga, nie zaś na kreatywności ludzkiej, chcącej uatrakcyjnić celebrację, uczynić ją ciekawszą. Wydaje się więc ważne, by nowicjusze uzyskali wprowadzenie w celebracje uroczyste, ubogacone różnymi innowacjami zgodnymi z dyrektywami Kościoła, a także wdrożyć nowicjuszy do owocnego uczestnictwa w codziennych, skromnych celebracjach, sprawowanych w oparciu o podstawowe normy liturgiczne⁵⁴.

LITURGIA GODZIN I INNE CELEBRACJE

Zasmakowanie w pięknie oficjalnej modlitwy Kościoła i w innych celebracjach jest kolejnym środkiem do umocnienia się w postawie przyłgnięcia do Pana. Pomaga w tym świadomość *trzech wymiarów*, jaki ma każda *celebracja liturgiczna*⁵⁵:

- wymiar *misteryjny*, który wskazuje na zbawczą obecność Boga w życiu człowieka poprzez celebrację liturgiczną;
- wymiar *rytualny*, który łączy się z estetyką i pięknem, i jako taki czyni publiczną modlitwę ludu Bożego godną i łatwiej dysponuje do niej człowieka;
- wymiar *egzystencjalny*, który oznacza przeniknięcie rzeczywistości celebrowanej w sferę codziennych wyborów⁵⁶.

SZCZEGÓLNE OKRESY LITURGICZNE

Mamy tu na uwadze okres adwentu, Bożego Narodzenia, wielkiego postu i wielkanocny. W tych okresach liturgicznych *zbawcze misterium*, które skądinąd celebrowane jest na co dzień, nabiera szczególnego znaczenia. Wykorzystanie tego w formacji nowicjuszy może pomóc w uczeniu się synchronizowania swego wnętrza z rytmem Kościoła, w odnajdowaniu własnego miejsca we wspólnocie Kościoła⁵⁷.

Biorąc pod uwagę kondycję młodzieży polskiej, w formacji liturgicznej nowicjuszy nie bez znaczenia będzie zwrócenie uwagi na możliwość błędnego utożsamienia zainteresowania liturgią i zaangażowania w nią z wewnętrznym przyłgnięciem do treści w niej zawartych. To drugie często nie idzie w parze z pierwszym, wytwarzając sytuację, w której celebracje liturgiczne przeżywane są jako cele same w sobie⁵⁸; innymi słowy, objawiając inklinację rytualistyczną czy też przeżyciową⁵⁹ młodych uczestników liturgii. Stąd też będzie ważne zwrócić uwagę na związek *celebracja – życie*.

⁵⁴ Por. tamże, s. 228–230.

⁵⁵ Odnosi się to więc także do Eucharystii.

⁵⁶ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 232–234.

⁵⁷ Por. tamże, s. 244–245.

⁵⁸ Por. M.I. RUPNIK, *Situazione antropologico-culturale dei giovani dei paesi ex-comunisti*, [w:] „Seminarium” 40(2000), s. 895.

⁵⁹ Por. S.H. ZARĘBA, *Rytualistyczne zaangażowanie Polaków – regres czy stabilizacja?*, [w:] *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, s. 69.

Ponadto, mając na uwadze tendencję do przeżywania liturgii raczej jako ograniczonej do wymiaru indywidualnego⁶⁰, słuszną rzeczą będzie zaakcentować wymiar wspólnotowy „publicznej modlitwy” ludu Bożego, a więc wzmacniać powiązanie *liturgia – wspólnota*.

a) *Sakrament pokuty i pojednania*

Regularna spowiedź jest źródłem dynamizmu przyczyniającego się do rozwoju życia duchowego. Wpływa ona też niemało na umocnienie postawy nawrócenia. Umiejętność przeżywania tego sakramentu wiernie, z wewnętrzną radością i zaangażowaniem, staje się znakiem *dojrzałości osobowej* chrześcijanina.

W sprawowaniu sakramentu pokuty i pojednania jest także miejsce na organizowanie *wspólnotowych celebracji*, które pomagają lepiej przeżyć wymiar eklezjalny tego sakramentu⁶¹.

W związku z tym jawi się, w *kontekście polskim*, potrzeba przechodzenia do pełniejszej wizji sakramentu pokuty i pojednania: od wizji sakramentu jako oczyszczenia duszy (najbardziej rozpowszechniona koncepcja)⁶² do pojmowania go w kategoriach *osobowego spotkania z Bogiem*, który kocha i przebacza, a także sytuuje akt osobistego nawrócenia w *kontekście eklezjalnym*. Wydaje się, że takie rozumienie sakramentu pokuty i pojednania u młodzieży nie może być przyjęte przez formatorów jako oczywiste.

b) *Modlitwa jako więź przyjaźni z Chrystusem*

Wagę modlitwy osobistej w życiu nowicjusza streszcza J. San Román, kiedy twierdzi, iż *powoduje ona skutecznie postęp* młodego człowieka w życiu duchowym, jak również podkreśla, że spośród różnych wskaźników, które mówią o stanie duchowym osoby, modlitwa osobista dostarcza prawdopodobnie najwięcej spostrzeżeń⁶³.

Nowicjat jest czasem, w którym ma dokonać się m.in. solidna *inicjacja w autentyczne życie modlitwy*, co obejmuje, po pierwsze, nabycie przez nowicjusza świadomości zależności od Boga i, po drugie, pojawienie się potrzeby wychowywania do zdolności percepcji obecności Boga⁶⁴. W procesie tym nie obejdzie się bez oddawania się wielkodusznie modlitwie jako najlepszemu środkowi do tego, by nauczyć się modlić⁶⁵. Wszystko to, pod kierunkiem *magistra nowicjatu*, którego zadaniem w tym względzie jest w sposób szczególny:

- promieniowanie osobistym *przykładem* oddania się modlitwie;
- *pouczanie* o wartości modlitwy i o jej metodach;

⁶⁰ Por. tamże.

⁶¹ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 230–231.

⁶² Por. S.H. ZARĘBA, *Rytualistyczne zaangażowanie*, s. 73–74.

⁶³ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 235.

⁶⁴ Por. J.M. ALDAY, *Noviziato*, s. 1137.

⁶⁵ Por. F. RUIZ, *Le vie dello Spirito. Sintesi di teologia spirituale*, Bologna 1999, s. 277.

- wdrażanie w *praktyczną umiejętność* różnych form modlitwy;
- cierpliwe prowadzenie nowicjusza jako *mistagog*, pomagając mu wzbudzać modlitwę, odkrywać te jego cechy, które warunkują jego sposób modlitwy, np. zdolność do koncentracji umysłowej i afektywnej, umiejętność smakowania w rozważanych słowach czy gestach, poziom wiedzy intelektualnej i zdolność wyobraźniowa.
- okresowa *weryfikacja* drogi przebytej przez nowicjusza⁶⁶.

Modlitwa w życiu nowicjusza winna ukierunkować go na lepsze poznanie Chrystusa, na upodobnienie się do Niego. Taka *modlitwa chrystocentryczna* winna być miejscem weryfikacji życia, doświadczenia Kościoła, realizacji misji, doświadczenia pełni życia ludzkiego⁶⁷.

W tym punkcie dobrze będzie zasygnalizować temat *samorealizacji* w życiu zakonnym. Nie należy rozumieć go na wzór humanizmu laickiego, który skupia się wokół kryterium dobrobytu, szeroko pojętego. W celu nadania samorealizacji właściwego znaczenia, potrzeba odwołać się do *humanizmu chrześcijańskiego*, zbudowanego na zasadzie „umierania sobie”. W tym świetle, ludzka pełnia w życiu zakonnym, prawdziwa samorealizacja, ma miejsce wówczas, gdy osoba wpisuje się w centralny paradoks ewangeliczny nieustannego „tracenia swego życia”, zamiast w podejmowanie bezustannych prób, by na różne sposoby je ocalić (por. Mt 16, 25)⁶⁸. Przyjęcie tej logiki bardzo wyraźnie odnosi się do Chrystusa.

Dzisiejszy młody człowiek może napotkać na niebagatelne trudności w rzeczywistym wchodzeniu w modlitwę przyjaźni z Chrystusem. Czynniki, które temu nie sprzyjają, są:

- niewystarczająca na ogół znajomość Osoby Jezusa Chrystusa i słabe doświadczenie relacji z Nim⁶⁹;
- przejście od świadomości „Jezusa dogmatycznego” (jako Syna Bożego, Zbawiciela, itd.) do świadomości „Jezusa ludzkiego” (Jezus bliski, przyjmujący, dialogujący), czemu towarzyszy zagubienie sensu wymagającej drogi chrystoformicznej. Wydaje się, że poważnym wyzwaniem dla formacji do przy-

⁶⁶ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 236, 271; J.M. ALDAY, *Noviziato*, s. 1137–1138. Na jakość modlitwy, zwłaszcza wewnętrznej, w procesie formacji kładzie akcent C. PALMÉS, *Las cinco llagas de la formación y su curación*, Barcelona 1999, s. 21–35. Więcej na temat modlitwy i propozycji pedagogii modlitwy: A. CENCINI, *Vita consacrata*, s. 212–232, a także D. WIDER, *Wychowanie do modlitwy*, [w:] *Formacja zakonna – 1*, red. J. Gogola, Kraków [1998²], s. 199–207, gdzie autor mówi wprost o nowicjacie.

⁶⁷ Por. J.M. ALDAY, *Noviziato*, s. 1137.

⁶⁸ Por. D. COLETTI, *La formazione umana e l'educazione al buon gusto*, [w:] „Seminarium” 43(2003), s. 895–896; M.I. RUPNIK, *Dall'esperienza alla sapienza. Profetia della vita religiosa*, Roma 1996, s. 66–67.

⁶⁹ Por. E. JARMOCH, *Religijność indywidualna Polaków*, [w:] *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembruski, Warszawa 2000, s. 394.

jacielskiej więzi z Chrystusem jest fakt, że w dzisiejszej młodzieży nastąpiło przejście od wymiaru epistemologicznego do emocjonalnego w pojmowaniu osoby Jezusa Chrystusa⁷⁰.

c) *Słuchanie słowa Bożego*

Rola Pisma Świętego w formacji nowicjuszy jest znacząca, zarówno gdy chodzi o studium, jak i o modlitwę tekstami biblijnymi (por. RC 15; PI 46, 47)⁷¹.

Odnosnie do słuchania słowa Bożego jako środka formacyjnego, zachodzi ono na różne sposoby: *lectio divina*⁷², wsłuchiwanie się indywidualne i wspólnotowe w czytania biblijne⁷³, dzielenie się słowem Bożym we wspólnocie nowicjatu itp.

Uprzywilejowane miejsce należy do *lectio divina*. Polega ono na medytacyjnej lekturze słowa Bożego, od którego wychodzi i do którego prowadzi (por. PI 76). W nowicjacie należy przewidzieć solidną inicjację i intensywną praktykę *lectio divina*, korzystając ze sprzyjających warunków czasowych i wynikających z ogólnego charakteru nowicjatu. Taka lektura Biblii pozostawia nowicjusza wobec wezwania zawartego w głosie Pana, z dala od kwestii natury intelektualnej. W grę wchodzi tutaj dyspozycja duchowa do słuchania Słowa⁷⁴.

Wydaje się, że ze względu na fakt zajmowania przez Biblię niewystarczającego miejsca w życiu chrześcijańskim czy też wprost ze względu na odwoływanie się do niej w sposób niewłaściwy (subiektywizacja, abstrakcja)⁷⁵, inicjacja w *lectio divina* stanowi ważne wyzwanie dla procesu formacji w nowicjacie.

d) *Rozeznanie duchowe*

Dobro, które wypływa z korzystania z tego środka formacyjnego, zasadza się na *potwierdzeniu* nowicjuszowi autentyczności jego motywacji, co przyczynia się do jego jeszcze większego zaangażowania w postępowanie duchowe, a także na *wsparciu* go w daniu sobie odpowiedzi na kwestię własnego powołania⁷⁶.

⁷⁰ Por. J. MARIANŃSKI, *Wiedza i wierzenia religijne Polaków*, [w:] *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia*, s. 51–52.

⁷¹ Por. A. PARDILLA, *Fundamenta biblica*, [w:] *La formación de los religiosos. Comentario a la Instrucción „Potissimum Institutioni”*, Roma 1991, red. M.J. Arroba Conde, s. 137–138.

⁷² Mimo iż wspominamy o niej w kontekście tekstów biblijnych, należy przypomnieć, że w *lectio divina* można posługiwać się tekstami liturgicznymi czy też „doniosłymi stronicami należącymi do duchowej tradycji katolickiej”, gdyż one, jak i tekst biblijny, są „wiernym echem słowa Bożego” (por. PI 76).

⁷³ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 208.

⁷⁴ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 236–238.

⁷⁵ Por. E. JARMOCH, *Religijność indywidualna*, s. 394; M. POLLO, *Essere giovani oggi. Una lettura e interpretazione della condizione giovanile*, [w:] „Credere Oggi” 6(1996), s. 40.

⁷⁶ Por. B. GOYA, *Formazione integrale*, s. 208.

Ważny moment rozeznania ma miejsce pod *koniec nowicjatu*, w perspektywie dopuszczenia do pierwszej profesji⁷⁷. J.M. Alday, nawiązując do doświadczenia wielu formatorów w zakresie rozeznania i *kryteriów*, wskazuje na trzy płaszczyzny rozeznania: dojrzałość ludzką, życie duchowe i niektóre kwestie szczegółowe⁷⁸.

Dojrzałość ludzka:

- zmysł odpowiedzialności,
- zdolność psychologiczna do znalezienia w sobie głębokich motywacji bycia wybranym przez Boga,
- zdolność do samotności,
- pogoda ducha,
- równowaga ludzka,
- równowaga psychoafektywna,
- dobre zdrowie.

Życie duchowe:

- głębokie i autentyczne życie modlitwą, które sprzyja dojrzewaniu zmysłu apostołskiego;
- zmysł apostołski, który objawia się m.in. w oddaniu się obowiązkom mniej przyjemnym;
- zdolność do komunikowania własnych doświadczeń duchowych;
- posiadanie cnót potrzebnych do życia braterskiego we wspólnocie;
- zdolność do dialogu i przebaczenia;
- zdolność do pokory i gotowość do ciągłego nawracania;
- pogoda i pokój wewnętrzny.

Niektóre kwestie szczegółowe:

- jasność co do znaczenia konsekracji zakonnej;
- interioryzacja treści;
- jasność co do zamysłu ukrytego w ślubach zakonnych;
- równowaga i pogoda ducha w relacjach z przełożonymi;
- identyfikowanie się z charyzmatem instytutu;
- zdolność do pełnienia specyficznej misji instytutu.

⁷⁷ Co się tyczy wymogów kanonicznych do ważności pierwszej profesji, zob. KPK 656.

⁷⁸ Por. J.M. ALDAY, *Novizjato*, s. 1143. Przytaczamy poniżej te kryteria, nawet za cenę pojawienia się powtórek.

3.3. Relacja formacyjna nowicjusz – magister

Mimo iż stosowna metodologia jest niezbędna dla owocności procesu formacyjnego, najważniejsza dla jego przebiegu rola przypada ludziom, a nie środkom⁷⁹. W ostatniej części pragniemy więc przyjrzeć się relacji formacyjnej nowicjusz – magister⁸⁰.

Na wstępie należy zauważyć, że *relacje formacyjne* w nowicjacie są *wielorakie*. Najbardziej podstawowe są tu relacje nowicjuszy z magistrem nowicjatu i innymi formatorami, a także nowicjuszy między sobą i z innymi współbraćmi we wspólnocie⁸¹.

W rzeczywistości, *magister* sytuuje się *wewnątrz wspólnoty formacyjnej*, na którą składają się różne osoby: wspólnota lokalna jako taka, sami nowicjusze, magister i jego współpracownicy (pomocnicy zwani czasem socjuszami, inni zakonnicy zaangażowani bardziej bezpośrednio w formację nowicjuszy, przełożony miejscowy, wykładowcy, spowiednicy, kapelan i ewentualnie inni⁸²); wszyscy zjednoczeni wokół dzieła formacyjnego węzłem miłości *caritas* (por. RC 32; PI 32).

Wielość osób zaangażowanych w formację nie odbiera figurze *magistra* jej *charakteru jedyne* w swoim rodzaju, który zasada się na wyłącznym kierowaniu i zarządzaniu nowicjatem. Inni członkowie wspólnoty formacyjnej pozostają w zależności od *magistra* nowicjatu; on zaś od przełożonych wyższych (por. KPK 650 § 2, 651 § 2; PI 52).

Biorąc pod uwagę rolę *magistra* nowicjatu w sieci relacji formacyjnych (*magister* jest tym, który rodzi, karmi i wychowuje nowonarodzonych dla instytutu – por. KPK 646–653; PI 45–53⁸³), zatrzymamy się jedynie na opisie relacji *nowicjusz – magister*⁸⁴, choć nie chcemy przez to stwarzać wrażenia, że miałby być on jedynym odpowiedzialnym za formację nowicjuszy.

Można przyjąć, że relacja nowicjusz – magister, po uwzględnieniu wyrażonych już różnic i przy zachowaniu kompetencji każdej osoby zaangażowanej w proces formacji, jest w jakiś sposób emblematyczna dla rozumienia relacji innych osób współtworzących wspólnotę nowicjatu, za wyjątkiem, rzecz jasna, relacji nowicjuszy między sobą.

⁷⁹ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 185.

⁸⁰ Już wcześniej zwróciliśmy uwagę na fakt, że formacja dokonuje się poprzez znaczące relacje.

⁸¹ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 120–121.

⁸² Por. tamże, s. 67–73.

⁸³ Por. J.M. ALDAY, *La vocazione consacrata*, s. 245.

⁸⁴ Na temat całej wspólnoty formacyjnej zob. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 65–81; Y. SUGAWARA, *La prima formazione e i suoi responsabili negli istituti religiosi*, [w:] „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 14(2001), s. 6–23, a zwłaszcza s. 15–21; E. McDONOUGH, *Role of the Novice Director*, [w:] „Review for Religious” 59(2000), s. 542–546; tenże, *Responsibilities of the Novice Director*, [w:] tamże, s. 650–655. Na temat specyficznej charakterystyki *magistra* i jego stylu formacyjnego zob. także J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 82–119.

3.3.1. *Fundament*

Fundamentem jest *różnica*, jaka istnieje między magistrem i nowicjuszami. Z jednej strony mamy do czynienia z osobą *dojrzałą* (magister), z drugiej – *niedojrzałą* (nowicjusz). Chodzi tu jednak o dojrzałość magistra jako osoby z pewnym doświadczeniem, wyposażonej w przymioty potrzebne do bycia formatorem i przygotowanej do pełnienia tej funkcji oraz o niedojrzałość człowieka młodego, właściwą jego etapowi rozwojowemu, a więc o niedojrzałość w perspektywie stawania się dojrzałym, dzięki czemu jest uzasadnione jakiegokolwiek oddziaływanie formacyjne. Nie mamy tu na myśli niedojrzałości w znaczeniu braków osobowościowych, jakie każdy człowiek nosi w sobie. Relacja formacyjna nowicjusz – magister zakorzenia się właśnie w przywołanej różnicy. Można powiedzieć, że utrzymanie tej różnicy jest warunkiem skuteczności oddziaływań formacyjnych⁸⁵.

Chociaż w życiu zakonnym, które czasem okazuje się nawet nazbyt *patriarchalne* (z niekorzyścią dla braterstwa), można by opisaną różnicę w relacji nowicjusz – magister przyjąć za oczywistą, starając się raczej stonować w praktyce jej znaczenie, jeśli różnica ta oznaczałaby sztywny dystans czy też czystą funkcjonalność ze strony magistra, co przeczyłoby zasadzie personalizmu w formacji, a przybliżałoby się do pełnienia zewnętrznej funkcji, w sposób bezosobowy, to jednak sądzimy, że w dzisiejszych czasach nie jest pozbawione sensu zaakcentowanie tego fundamentu relacji nowicjusz – magister. Jego istnienie znajduje się bowiem w niebezpieczeństwie za sprawą *modelu ojcostwa*, typowego dla *postmodernizmu*, w którym ojcowie gotowi są wymazać fundamentalną asymetrię między sobą a swymi dziećmi, poszukując raczej upodobnienia się do nich i stając się, w konsekwencji, niezdolnymi do bycia postaciami znaczącymi w ich dojrzewaniu. Wydaje się, że należy zwrócić uwagę, aby analogiczna tendencja nie zakradła się do relacji magistra i nowicjuszy.

3.3.2. *Kształt*

Wskazawszy na fundament relacji magister – nowicjusz, którym jest wspomniana różnica, przejdziemy do jej bardziej szczegółowego opisu. Można powiedzieć, że relacja ta jest: relacją wzajemną w sposób zamierzony wychowawczą, relacją międzypersonalną i dorosłą⁸⁶.

a) *Relacja wzajemna w sposób zamierzony wychowawcza*

Mamy tu na myśli taką relację, w której oba podmioty oddziałują na siebie wzajemnie w oparciu o wolę osiągnięcia celów formacyjnych (intencjonalność).

Intencjonalność w relacji formacyjnej nowicjusz – magister objawia już przewodactwo Kościoła. To właśnie ona nadaje tak nowicjuszowi, jak i magistrowi właściwy

⁸⁵ Por. J. SAN ROMÁN, *Il noviziato*, s. 124–126.

⁸⁶ Por. tamże, s. 126, 128.

im *status*. Dla osiągnięcia celów formacyjnych niezbędne jest poruszanie się zgodnie z nim. Intencjonalność relacji formacyjnej przesądza także o *wartości formacyjnej*. Ze strony magistra wymaga ona odwołania się do własnej głębi, do głębokich motywacji, tak by być zdolnym do oddziaływania, które rzeczywiście formuje; ze strony nowicjusza potrzeba pozytywnej postawy otwarcia się względem magistra, czego nie należy mylić ze zwyczajnym uczuciem sympatii⁸⁷.

b) *Relacja międzyosobowa*

Oczywisty fakt, iż relacja między magistrem a nowicjuszem jest *międzyosobowa*, implikuje kilka rzeczy. Relacja ta:

- *nie pozwala na urzeczowienie jej*, to znaczy chroni przed rodzajem odhumanizowania wzajemnych stosunków magistra i nowicjusza. Ze strony magistra może to nastąpić, kiedy np. podchodzi on do nowicjusza instrumentalnie, ograniczając się do wykorzystania jego osoby, jego umiejętności, do osiągnięcia określonych celów; ze strony nowicjusza, kiedy widzi w magistrze jedynie skuteczny środek do realizacji z kolei swoich dążeń, większych lub mniejszych;
- *zmierza do przekroczenia powierzchowności*, by włączyć głębsze uczestnictwo, które wyraża się we wzajemnej komunikacji (także magister musi znaleźć stosowne sposoby komunikacji nowicjuszowi swojego wnętrza), we współpracy, a nawet w przyjaźni (choć ta ostatnia nie jest konieczna dla relacji między magistrem i nowicjuszem), byleby z zachowaniem wspomnianej już podstawowej asymetrii⁸⁸;
- *nie ogranicza się do sytuacji formalnych*, lecz obejmuje także rozliczne okoliczności nieformalne, w których dokonuje się komunikacja słowna lub niewerbalna, będąca prawdziwą interakcją, której kulminacją jest zazwyczaj rozmowa indywidualna⁸⁹.

c) *Relacja dorosła*

Chodzi o relację właściwą osobom dorosłym, mimo różnic związanych z wiekiem i statusem we wspólnocie. Relacja dorosła między magistrem a nowicjuszem unika wszelkich form *autorytaryzmu* i przesadnej *zależności*. W przeciwnym razie pojawia się ryzyko, że magister przyjmie postawę *paternalistyczną* i będzie przez to sprzyjał rozwojowi *infantylizmu* u nowicjusza. Jest ważne, aby obaj, magister i nowicjusz, stanęli wobec siebie jako dorośli. Pomaga to utrzymać typ relacji bardziej wolny i odpowiedzialny; to zaś przyczynia się do ludzkiego i duchowego wzrostu obu, zwłaszcza nowicjusza.

⁸⁷ Por. tamże, s. 126–127.

⁸⁸ Por. tamże, s. 128–129.

⁸⁹ Por. tamże, s. 120–121, 130–134.

Ważnym zadaniem magistra będzie pobudzanie do zajęcia pozycji dorosłego bardzo młodych nowicjuszy, którzy wstąpili do instytutu, ukończywszy zaledwie szkołę średnią, i wskutek tego mogą przejawiać tendencje, by wchodzić w relacje z magistrem i innymi osobami wspólnoty wychowawczej zgodnie ze stylem właściwym nastolatkom. Wobec takiego faktu nie należy przechodzić obojętnie, traktując sprawę jako „przywilej młodości”, lecz postarać się o takie oddziaływanie, które wzbudziłoby w nowicjuszu bardziej dorosły styl kształtowania relacji. W nowicjacie bowiem znajdują się osoby, które z punktu widzenia cywilnego są pełnoletnie, czyli dorosłe⁹⁰.

3.3.3. *Możliwe zagrożenia*

Na tle opisanej wyżej relacji formacyjnej nowicjusz – magister można wskazać na możliwe trudności i zniekształcenia zarysowanego modelu. Nie chodzi tu o szczególne przypadki, lecz o normalne trudności i możliwe błędy, których należałoby unikać w trosce o uczynienie relacji formacyjnej prawdziwie skuteczną. Oto one:

- dominująca *postawa szkolna*, w myśl której nowicjusz jest postrzegany jak uczeń, a jego relacja z magistrem na wzór relacji szkolnej czy akademickiej;
- rozumienie relacji nowicjusz – magister jako *relacji uczniowskiej*, gdzie nowicjusz pojmowany jest jako uczeń magistra, tym razem nie w znaczeniu szkolnym, lecz ewangelicznym. Niebezpieczeństwem w tym względzie jest nie tylko przesadne przywiązanie się nowicjusza do osoby magistra, ale i fakt, że układ ten wchodzi w konflikt z jedyną relacją uczniowską, jaką powinien mieć nowicjusz, to jest z Jezusem Chrystusem;
- budowanie *relacji* w sposób zamierzony *symetrycznej*, jak to już mówiliśmy wcześniej, co pozbawia ją fundamentu podstawowej nierówności między magistrem i nowicjuszem;
- pozbawienie relacji formacyjnej jakiegokolwiek *celowości wychowawczej*, a wypełnienie jej samym tworzeniem klimatu rodzinnego czy przyjacielskiego, tak że nie jest już w stanie pogłębiać się;
- utrzymywanie *relacji po ludzku poprawnej, lecz powierzchownej*, która nie schodzi na poziom głębszego spotkania międzysobowego, w którym dotyka się ważnych spraw;
- niewłaściwa wyrozumiałość względem bardzo młodych nowicjuszy, pozwalająca na kontynuowanie *mało dojrzałego stylu relacji*; może umacniać to postawę bierności, która woli otrzymywać formację, niż wchodzić w relacje formujące⁹¹.

⁹⁰ Por. tamże, s. 129–130, 138–139.

⁹¹ Por. tamże, s. 121–124, 134–139; zob. także K. DYREK, *Wpływ postugi przełożonego na formację podwładnych*, [w:] „Życie Konsekrowane” 1 (1996), s. 28–33.

Kończąc powyższe rozważania na temat nowicjatu, ześrodkowane na przybliżeniu jego natury, celów i realizacji, przywołajmy raz jeszcze dwie sprawy: nieodzowność zaangażowania w autentyczne życie duchowe oraz potrzebę brania pod uwagę wymogów antropologicznych w planowaniu formacji. To w dużej mierze wokół nich można zgrupować różnorakie przedstawione tu treści.

RIASSUNTO

GRZEGORZ FIRSZT OCD

Il noviziato. Essenza, obiettivi e realizzazione

L'articolo è un'esposizione dottrinale e pratica del noviziato. Si compone di tre parti secondo quanto preannunzia il titolo. La prima e la seconda parte presentano la dottrina riguardante il noviziato. Vengono messe in evidenza l'essenza del noviziato (l'importanza, la definizione ed il suo carattere di iniziazione alla vita consacrata), nonché gli obiettivi (la conoscenza viva di Cristo e del Padre, l'iniziazione al mistero pasquale di Cristo, l'esperienza di vita fraterna, l'assimilazione del carisma dell'istituto, l'avviamento alla missione propria). Nella seconda parte, più ampia, si cerca di dare risposta su come realizzare la formazione nel noviziato. Tutto il contenuto si racchiude in tre momenti di riflessione: pianificazione, metodologia e relazione formativa novizio-maestro. Nelle riflessioni presentate si cerca di prendere in considerazione gli aspetti antropologici della formazione nel noviziato.